Cana asobnaha numaru 20 hr. Pierasyłka apłačana ryčałtam

Nr. 13. Wilnia, Niadziela 27 Sakawika 1932 h. Hod VIII (XVI).

Biełaruskaja KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle umowy.

„Bieł. KRYNICA" kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda — 2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaja daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Usim našym supracoŭnikam, padpiščykam, čytačom i prychilnikam, z pryčyny r.-katalickaha Wialikadnia, ščyryja pažadańni wiasiołaha ALLELUJA składaje RED. i ADM. „BIEŁ. KRYNICY".

U 14-yja ŭhodki abwieščańnia Niezaležnaści Biełarusi.

(*25.III 1918 — 25.III.1932*)

U śnieżni miesiacy 1917 h. adbyŭsia ŭ Miensku, u sercy Biełarusi, Usiebiełaruski Źjezd. Usich delehataŭ prybyło 1872, z jakich z prawam rašučaha hołasu było 1167, a z daradčym—705. Siarod hetych delehataŭ byli pradstaŭniki roznych isnujučych tady biełaruskich hramadzka-palityčnych arhanizacyjaŭ, jak chryścijanskich demokrataŭ, nacyjanalistaŭ, socyjalistaŭ-rewolucyjaneraŭ, socyjalistaŭ-demokrataŭ, socyjalistaŭ narodnikaŭ i inš. Było tak-ža niamała ludziej całkom biespartyjnych, jakija prybyli na Źjezd pierawažna jak delehaty ad roznych kulturnych i ekanamičnych biełaruskich arhanizacyjaŭ.

Bolšaść delehataŭ Źjezdu stajała za biełaruskuju dziaržaŭnuju samastojnaść. Balšawiki, jakija tady ŭžo brali ŭ Rasiei ŭładu ŭ swaje ruki, kali heta spaścierahli, Źjezd heny razahnali aružžam. Ale delehaty Źjezdu sabralisia ŭznoŭ, užo ŭ druhim budynku, i pieradali paŭnamoctwy na dalejšuju baraćbu za biełaruskuju dziaržaŭnaść Radzie Źjezdu, jakaja isnawała jašče padčas samoha Źjezdu.

Rada Źjezdu wydała dźwie „Ustanoŭnyja Hramaty" da Biełaruskaha narodu, z jakich pieršaja hawora jašče tolki ab aŭtanomii Biełarusi, a druhaja ŭstanaŭlaje ŭžo hałoŭnyja punkty kanstytucyi Biełaruskaj Narodnaj Respubliki, ale jakaja jašče tak-ža ab dziaržaŭnaj niezaležnaści i samastojnaści Biełarusi nie hawora ničoha.

Rada Źjezdu, papoŭnienaja ŭrešcie jašče niekatorymi arhanizacyjami jak biełaruskimi, tak pradusim pradstaŭnikami ad biełaruskich nacyjanalnych mienšaściaŭ (ad palakoŭ, žydoŭ, litwinoŭ, rasiejcaŭ), była nazwana Radaj Biełaruskaj Narodnaj Respubliki.

Woś-ža heta Rada B.N.R., na swaim pasiedžańni 25 sakawika 1918 h, abwieściła Biełaruś Niezaležnaj Narodnaj Respublikaj, wydajučy ab hetym „Hramatu", u jakoj užo haworycca ...„ciapier my Rada B.N.R. škidajem z rodnaha kraju apošniaje jarmo dziaržaŭnaj zaležnaści, jakaja była nakinuta rasiejskim caryzmam na naš wolny i niezaležny kraj"...

U kastryčniku taho-ž 1918 h. Rada B.N.R. stwaryła swoj urad na čale z Ant. Łuckiewičam. Tymčasam išła baraćba za biełaruskija ziemli miž balšawikami i palakami. Pieramahli palaki i ŭ 1919 h. zaniali Miensk. Palaki abiacali Ant. Łuckiewiču swabodnaje sklikańnie Rady Respubliki ŭ Miensku i pieradaču ŭłady biełarusam.

Pawieryŭšy hetym polskim abiacankam, siabry Rady B.N.R. u śnieżni miesiacy 1919 h. usie sabralisia ŭ Miensku. Tut adnak akazałasia, što lehalna sklikać Rady nia było dazwolena. Pačałasia narada nielehalna. Na naradzie pakazałasia, što siarod siabroŭ Rady B. N. R. isnuje hrupa na čale z Ant. Łuckiewičam, jakaja staić za wuniju Biełarusi z Polščaj. Hrupa heta adnak akazałasia ŭ mienšaści. Niezaležnickaja bolšaść Rady wybrała nowy ŭrad na čale z W. Łastoŭskim, a hrupa polonofiłaŭ wybrała ad siabie tak zwanuju Najwyšejšuju Radu, jakaja mieła wieści biełaruskuju dziaržaŭnuju pracu ŭ łučnaści z Polščaj.

Mnohija siabry Rady B.N.R., jakija stajali za niezaležnaść Biełarusi, a tak-ža i staršynia ministraŭ W. Łastoŭski byli palakami za swoj rewolucyjny čyn aryštawany i pasadžany ŭ turmu. Wyšaŭšy z turmy, razbrylisia pa Eŭropie, damahajučysia na arenie mižnarodnaj pryznańnia Niezaležnaści Biełarusi, a tak-ža wiadučy nielehalnuju, rewolucyjnuju rabotu na biełaruskich ziemlach, zaniatych čužyncami.

Urešcie pryšoŭ hod 1921, a z im nastupiŭ aficyjalny padzieł Biełarusi ŭ Ryzie miž palakami i balšawikami. Praca Biełaruskaha Uradu stała jašče trudniejšaj i jašče bolš bieznadziejnaj.

Darečy budzie tut adznačyć adnosiny da ŭsiej hetaj našaj dziaržaŭnickaj pracy i ŭdzieł u hetaj pracy Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracyi. Woś-ža BChD, jak my ŭžo ŭspaminali, nakolki całkom aficyjalna prymała ŭčaście ŭ Usiebiełaruskim Źjeździe, na hetulki ŭ dalejšaj pracy orhanaŭ Zjezdu aficyjalna nie afišawałasia. Dla BChD było ŭžo tady jasnym, što biełaruskaja intelihiencyja apalačanaja i abmaskalenaja chutka moža zyjści z niezaležnickaha šlachu i pachilicca abo ŭ bok Polščy, abo ŭ bok Rasiei. Tak jano, jak bačym, i stałasia. Pieršym pakirawaŭ u bok Polščy ŭrad A. Łuckiewiča i jahonaja tak zw. Najwyšejšaja Rada. Dla BChD padtrymliwać jaje nia było nijakaha sensu. Niebiaśpiečna było tak-ža padtrymliwać i zakonny ŭrad W. Łastoŭskaha, bo kala henaha ŭradu hrupawalisia ludzi, za wyniatkam samoha Łastoŭskaha, abmaskalenyja i ahułam rasiejskaj arjentacyi. I sapraŭdy, chutka ŭłada pierajšła ad Łastoŭskaha ŭ inšyja ruki i ŭrešcie ŭ ruki Al. Ćwikiewiča, jaki ŭ 1925 h. pastaraŭsia mandaty B.N.R. pieradać balšawikom.

Niezaležnickija ideały 25 sakawika 1918 h. baraniŭ dalej staršynia Rady Bieł. Nar. Resp. Piotra Krečeŭski, jaki pamior ŭ 1928 h. u Prazie Českaj. Namieśnik staršyni Rady B.N.R. W. Zacharka da siahońnia znachodzicca na emihracy ŭ Čechasławaččynie.

Takim čynam, jak bačym, aktu 25.III.1918h. nia tolki nia było sudžana ździejśnicca, ale nawat było jamu sudžana nia mieć naležnaj abarony z boku biełaruskich ministraŭ, z jakich u rezultacie zamiest stojka trywać pad ściaham niezaležnickim i samastojnickim, adny pašli na supracoŭnictwa z palakami, a druhija —z balšawikami.

Adnak nia ŭsie i nie zaŭsiody syny Biełarusi łomiacca pad ciažaram palityčnych warunkaŭ. Byli i jość niaŭchilnyja baraćbity za najwyšejšy narodny ideał. Dziakujučy im, jak tut pad Polščaj, tak nawat i tam u Biełarusi Sawieckaj ideał Niezaležnaści Biełarusi, ideał poŭnaj samastojnaści i ščaścia Biełaruskaha Narodu, ideał abwieščany ŭračysta 14 hadoŭ tamu 25.III. 1918 h. astajecca ŭściaž žywym dy ŭściaž jarčejšymi świecić kraskami. A kali Ideał hety naš wialiki žywie ŭ narodzie i pahłyblajecca ŭ narodnaj dušy, heta znak, što ŭ swaim časie jon ździejśnicca.

Słušna možam hardzicca, što BChD uwieś čas stojka trymaje ściah biełaruskaj niezaležnaści, niasučy hety ideał u šyrokija biełaruskija masy, ŭświedamlajučy ich i budziačy ich sumleńnie.

NA 25-ha SAKAWIKA.

Świtaje dzień,
Adchodzić proč
Panura, ciomna, strašna noč.
Źnikaje cień.
Ustaŭ narod,
Idzie, śpiašajučy, na schod.

Kudy, kudy
Śpiašyć, idzie
Ŭ mahutnaj, drużnaj hramadzie?
Idzie tudy,
Hdzie serca bje,
Hdzie naša wola, dola hdzie.

Zasieli ŭsie.
Tut kožny rad —
Adzin narod, druh druhu brat;
Usie swaje,
Swaja tut brać:
Pryšli Ajčynu budawać.

Choć ljecca pot,
Fundamant jość —
Duša narodna, kroŭ i kość!
Žywie narod,
Nia jeść, nia śpić:
Rabota jdzie, haryć, kipić...

Plan jasny tut:
Dom rodny swoj
Buduj, starajsia, dy nia stoj!
Swoj rodny kut,
Naš rodny plac
Milejšy, čym čužy pałac.

Dy, Boža-ž moj!
Susied paznaŭ:
Nam wolu adabrać žadaŭ.
Z dušoj krywoj
Z krynicy piŭ —
Wadu nam čystu zamuciŭ.

Wadu zmuciŭ,
A ŭ toj wadzie
Rasstawiŭ sietački swaje:
Narod zbłudziŭ,
Aślep, zmadzieŭ,
Siabie zabyŭ i abhaleŭ...

Świtaje dzień,
Haryć zara:
Ŭstawać daŭno, daŭno para!
Bo źniknuŭ cień:
Usie ŭstajuć
I wolu-dolu bjuć-kujuć.

Ustań, ustań!
Skarej, skarej!!
Raŭnujsia da druhich ludziej.
Na sonca hlań,
Kryłom udar —
Paznaj swabody, woli čar!

W. A.

Hramadzianie!

Zakładajcie Hurtki Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury!

Z biełaruskaha žyćcia.

Nabaženstwa dla biełarusaŭ-katalikoŭ u kaściele św. Mikałaja ŭ Wilni, z pryčyny wialikodnych feryjaŭ, na pieršy i druhi dzień Wialikadnia nia budzie. Paśla Wialikadnia nabaženstwa budzie i dalej, jak dahetul, adpraŭlacca što niadzielu i świata a hadz. 10-aj rana. Pieršaje nabaženstwa adbudziecca ŭ Prawodnuju niadzielu 3 krasawika 1932 h.

Wialikodnyja feryi ŭ wilenskich biełaruskich škołach sioleta padzieleny na dźwie čaści. Pieršaja čaść (katalicki Wialikdzień) trywaje ad 24 da 31 sakawika, a druhaja — na prawasłaŭny Wialikdzień — u kancy krasawika i ŭ pačatku traŭnia.

Z wydawieckaj niwy. Wyšli z druku biełaruskija miesiačnyja relihijnyja časopisi za m-c sakawik s. h.: 1. r.-katalicki miesiačnik „Chryścijanskaja Dumka" i 2. unijacka-katalicki miesiačnik „Да злучэньня!" Wyjšaŭ z druku taksama i „Сьветач Беларусі" — orhan Centr. Biełar. Prawasł. K-tu. Źmiest hetaha numaru adnak amal skroś — polemičny. — Usie hetyja i inšyja časopisi dastać možna ŭ biel. kniharni „Pahona", Wilnia, Zawalnaja 6—10.

BIEŁARUSY U LITWIE.

U Koŭnie apošnim časam zasnawałasia biełaruskaje kulturnaje tawarystwa. U skład uradu tawarystwa ŭwajšli: A. Matač, S. Jakawiuk, K. Pleskačeŭskaja, S. Dziadziewič i inš. Tawarystwa maje na mecie biełaruskuju kulturnuju pracu, a tak-ža pracu nad biełaruska-litoŭskim zbliženniem i ŭzajemnym paznańniem dwuch bratnich narodaŭ.

T-wa heta maje tak-ža ŭwajšci ŭ blizkija znosiny z padobnym tawarystwam ukrainskim, isnujučym užo addaŭna ŭ Koŭnie.

Z litoŭskaha žyćcia.

Padzieł dwornaj ziamli miž biezziamielnymi i małaziamielnymi adbywajecca dalej. Da hetakaha padziełu na sioletni hod wyznačana 47 tysiač hektaraŭ.

10-cilećcie ziamielnaj reformy prypadaje na sioletni hod. Z hetaj pryčyny litoŭskija hazety padajuć ličby dakananaj pracy. I tak praz 10 hadoŭ raździelena ziamla 4 382 dwaroŭ, z jakich zarhanizawana 66,415 haspadarak. Nieraździelenaj jašče ziamli astałosia 52 tys. hektaraŭ.

Presawy jubilej Sioleta prypadaje 100-hodździe pieršaj litoŭskaj časopisi. Z hetaj pryčyny litoŭskaja hramadzianstwa zładziła presawuju wystaŭku, jakaja była adkryta 24.II. siol. h. u Koŭni.

Z Polšču.

Pieraarhanizacyja ŭradu. U niadzielu 20 h. m. try ministry padalisia ŭ adstaŭku, a imienna: — min. Ziemlarobstwa — L. Janta-Pałčynski, min. Reformy Rolnaj — L. Kazłoŭski i min. Pracy — M. Norwid-Neugebauer. Prezydent adstaŭku ministraŭ pryniaŭ i naznačyŭ padanych premjeram Prystaram ministraŭ nowych: na ministra Ziemlarobstwa i ministra Reformy Rolnaj — S. Ludkiewiča, na min. Pracy i min. Komunikacyi — p. Kuehna, a praf. W. Zawadzkaha—na ministra biaz teki.

Źmieny ŭ palitycy paśla hetaj źmieny ministraŭ nia prychodzicca spadziawacca, bo jana maje charaktar čysta ŭnutrany ŭ kabinecie Prystara.

Krywawaja zabastoŭka. Hieneralnaja demonstracyjnaja zabastoŭka, abwieščanaja Polskaj Partyjaj Socyjalističnaj na dzień 16 h. m. ahułam nie ŭdałasia. Pradusim da zabastoŭki nie dałučylisia čyhunščyki. Čyhunačny ruch wa ŭsiej Polšču ŭ hety dzień byŭ zusim narmalny. Tramwai kursawali wa ŭsich haradoch Polšču taksama narmalna, aprača Lwowa, dzie henaja zabastoŭka častkowa zdziejśniłasia. Nie abyšlisia adnak hetyja sproby hieneralnaj zabastoŭki i biaz krywi. U Krakawie pryšło da sutyčki demonstrantaŭ z palicyjaj, u wyniku jakoj niekalki asob ranienа i adzin 16 ci hadowy chłapčuk zabity. U Žyŭcy tak-ža dajšło da bojki — adzin zabity i troch raniena.

Zakančeńnie budžetnaj sesii Sojmu. Dnia 18 h. m. u Sojmie adbyłosia apošniaje pasiedžańnie budžetnaj sesii Sojmu. Budžet užo pryniaty i maje siłu ad 1 krasawika s. h. Pry zakančeńni budžetnaj sesii Sojm pryniaŭ i ŭstawu ab paŭnamoctwie Prezydentu wydawać dekrety.

Čutki ab adstaŭcy marš. Piłsudzkaha. Hazety padajuć, što byccam Piłsudzki prad adjezdam u Ehipt zajawiŭ, što jon dumaje padacca ŭ adstaŭku z min. Wajny i astacca tolki hieneralnym inspektaram armii.

* * *

Kanfiskata. Nr 5 litoŭskaj wilenskaj časopisi „Vilniaus Žodis" pa zahadu miestawaha starasty 29.II. siol. h. skanfiskowany za dwa artykuły.

Haspadarčyja kursy. Da adnej z pawažniejšaj pracy wilenskich litwinoŭ biazumoŭna treba zaličyć haspadarčyja kursy, jakija jany ładziać pa litoŭskich škołach Wilenščyny. Ad nowaha sioletniaha hodu da sakawika miesiaca, heta značа praz dwa miesiacy ŭ roznych punktach takich kursaŭ adbyłosia 17. Kursami kiruje Litoŭskaje Haspadarčaje Tawarystwa ŭ Wilni.

Z zahranicy.

Padziei na Dalokim Uschodzie i balšawiki. Ad samaha pačatku kitajska-japonskaha arużnaha kanfliktu łamali sabie ludzi hałowy, ci Japonija nie zaatakuje i balšawikoŭ. Japonija, raspraŭlajučysia aružžam z kitajcami ŭ Mandžuryi, nie aščadžała tam intaresaŭ i rasiejskich, operujučy nad uschodnia-mandžurskaj čyhunkaj. Ale balšawiki, čujučy swaju słabaść prad Japonijaj, maŭčali i na ŭsiaki wypadak ściahiwali ŭ wakolicy Uładywastoku swajo wojska. U hetymža časie balšawikom udałosia pieraławić tajny japonski dakumant, u jakim narysawany dakładna plan napadu Japonii na balšawikoŭ.

Pawodle hetaha planu, jak padajuć balšawickija hazety, Japonija mieła-b zabrać Sibir až pa Bajkalskaje woziera, a kali-b dobra pajšło, dyk pasunucca i až u hłyb Sibiru. Adnačasna mieli-b Polšča z Rumynijaj ŭdaryć pa Sawietach z zachadu.

Balšawiki, čakajučy ŭsiakich niespadziewak, usilili dastawu wojska i amunicyi na Daloki Ŭschod. Apošnija wiestki padajuć, što kala karejskaj hranicy balšawiki sabrali hetulki wojska, što heta źwiarnuła ŭwahu i Japonskaha ŭradu, jaki praz swajho pradstaŭnika ŭ Maskwie patrebawaŭ ad balšawikoŭ wyjaśnieńnia, što maje značyć takoje źbirańnie wojska na hranicy.

Jak bačym, na Dalokim Uschodzie zaharajecca i jašče adno wohnišča wajennaha kanfliktu.

Niamiecki kacioł. Apračа Dalokaha Uschodu, cikawić mocna Eŭropu i Niamieččyna, dzie ŭ apošnija časy ruch eŭrapejskaha buntu kipić jak u začynienym dy mocna padahrawanym katle.

Niamieckaja presa, abhawarwajučy hałasawańnie na prezydenta Niamieččyny, nazywaje henaje hałasawańnie rašučaj pieramohaj Hindenburha, ale pieraścieraharje prychilnikaŭ Hindenburha prad stwareńniem adzinaha frontu apazycyi na wybary prezydenta Niamieččyny 10 krasawika s. h., ćwierdziačy, što tady heta pieramoha Hindenburha była-b pad znakam zapytańnia.

Palityčny praciŭnik Hindenburha — Hitler, jaki atrymaŭ na wybarach prezydenta bolš 11 milijonaŭ hałasoŭ, dastaŭ nerwowaha ataku. Pryčyna hetaj chwaroby — zbrojny napad na jaho.

Pawadyr hitleroŭcaŭ Gebbels, paśla napadu na Hitlera, pawiedamiŭ usim, što adna apazycyjnaja hrupa planuje napad na kanclera Briuninga.

U hetych-ža časach zdaryŭsia napad i na Pruskaha premjera Brauna.

Usie hetyja źjawiščy pakazwajuć na wialikaje napružańnie ŭ Niamieččynie, jakoje maje wylicca ŭ krasawiku pry wybarach prezydenta.

W. A. 8)

Kaniok-Harbuniok.

XVI.

Woś biažyć stary da kniazia:
U dwarec kniaziowy ŭłazie
Raskazaŭ, jak na dałoni,
Što na rynku stajać koni:
Dwa takija, što na dziwa!
Jość i trecia, ale krywa,
Dyk nia ważna. Para taja —
Prosta čuda! Załataja
Ichna hrywa, tonka šyja...
Adnym słowam, koni tyja
Na świet cely najpiarwiejšy,
Ad kniazlowych pryhažejšy.

Kniaź nia moh nijak ściarpieć,
Kab kaniej nie pahladzieć.
Staŭ tut mycca, prybiracca,
U mundur swoj nadziawacca;
I za dźwie jakraz minuty
Byŭ adziety i abuty.
Kniazia kličuć da abiedu.

„Niama času! kaža, jedu."
Pryčaplaje tut pałaš,
Kaža: „jedu na kirmaš."
Z im pašła wialika banda:
Sotni dźwie—straŭcoŭ kamanda;
Haradničy sa swaimi,
Kniaź za im, stralcy za imi —
Pruć na rynak, jak małanka.
Tam braty, a z imi Janka,
Koniam tym haspadary,
Ważna chodziać usie try.

Až i kniaź siudy pryjechaŭ.
Na kaniej hladzieć z uciechaj,
Abychodzić ich naŭkruh
I pytaje: „chto tych dwuch
Žarabiatak haspadar?"
Janka kaža: „Ja, moj car!
Ja abodwuch hadawaŭ,
Ješci—pić ja im dawaŭ;
Myŭ i čyściŭ kožny dzień —
Dyk-ža woś tawar nia dreń!
Dy na słaŭnych žarabcoŭ
Tut saŭsim niama kupcoŭ...
A ja tanna ich pradam:
Wosiem tysiač — dyk addam!"
Kniaź ni słowa ni skazaŭ:
Hrošy wydać prykazaŭ;
Dać jašče kazaŭ apryč
Piać rubloŭ na maharyč.

XVII.

Kaniuchi jakraz kniaziowy
Mieli tut wuzdečki nowy,
Nowych konikaŭ siadłajuć,
Na ich zbruju uskładajuć.
Koni rezwy, bojki, strojny,
Ale wielmi niespakojny.
Aściarožna wiaduć koniaŭ:
Prajšli moža paru honiaŭ —
Adnaho wiali pa troch —
Koni źbili usich z noh,
Za saboj ich wałakli
I da Janki ŭciakli.

Tut i kniaź u śled biažyć;
Na ludziej swaich kryčyć —
Tym niama kudy padziecca —
Staić Janka dy śmijecca...
Kniaź tut kaža: „Nu, bratok!
Widžu — ty adzin znatok,
Najmacniejšy waładar —
Swaim koniam haspadar.
Dyk chadzi, bratočak, z nami:
Nad usimi kaniuchami
Adnaho ciabie pastaŭlu;
Što zachočaš, tabie spraŭlu:
Dam kniaziowu tabie ježu,
Tak-ža nowuju adziežu,
I kaniušym budzieš zwacca —
Jak u maśle syr—kupacca.
Što-ž, Iwan, na heta skažaš?"

„Zrablu toje, što prykažaš:
Kniaź, dasi mnie ješci — pić,
Budziem žyć, jak nabiažyć.
Tolki pomni, kniaź, warunak,
Kab nia byŭ jaki trafunak!
Bo lublu ja dobra spać,
Lublu pieśni to-ž piajać;
Smačna ješci pić smačniej
I takich jak ja ludziej
Jak zrablu swaju rabotu,
Maju da hulni achwotu!"

Słuchaŭ kniaź i dziwawaŭsia,
Što Iwan taki udaŭsia.
Swajo słowa daŭ kniazioŭska;
Kaža: „Budzie ŭsio takoŭska,
Jak ty chočaš: budź spakojny!
Choć słuha, ty budzieš wolny:
A twaja takaja słužba,
Što miž nami budzie družba."

Janka kaža: „My pаładzim,
Jak u zamku twaim śladziem."
A uwieś, što byŭ, narod,
Jak stajaŭ, raziawiŭ rot.

XVIII.

Janka pieśniu zaciahnuŭ,
Na kaniej rukoj machnuŭ,
I biaruć ich napramak
Z rynku prosta dy na zamak.
Piaje Janka, koni skačuć:
Usie ludzi heta bačać,
Jak, uziaŭšysia u boki,
Harbuniok pajšoŭ u skoki.
Pierš „Lawonichu" skakali;
Paśle tyja pierastali,
A kaniok naš naastatku
Sam adzin pajšoŭ u prysiadku.
Hladziać ludzi na tych koniaŭ;
Nie žalejučy dałoniaŭ,
Tolki kiaskali, kryčali,
Dyj chuści kami machali.

Braty tak-ža z taho dziwa
Nie hladzieli bolej krywa,
Bo Iwan, pa dobraj zhodzie,
Daŭ im hrošy pry narodzie.
Uziaŭšy hrošy tym-ža časam
Zatrymalisia papasam
U karčmie, dzie papilisia,
I da domu papłalisia.
Hrošy zhodna padzialili,
Piwa, miodu nawaryli:
Pierš hulali na wiasielli,
Jašče paśle na pachmielli
I žywuć sabie, jak znajuć,
Dy Iwanku ŭspaminajuć.

Choć i dobry jany ludzi,
Bolš ab ich kazać nia budziem:
Chaj žywuć sabie, jak chočuć,
Ci tam płačuć, ci chachočuć —
Janka bolej nam cikawy,
Da jaho prystupim sprawy.

Da nas pišuć.

BIEŁARUSKAJE PRADSTAŬLEŃNIE.

Jurawičy, Brasłaŭskaha paw. Dnia 17 studzienia sioł. h. adbyłosia ŭ nas biełaruskaje pradstaŭleńnie. Adyhrany: „Wybary staršyni" i „Žbiantežany Saŭka." Pradstaŭleńnie ŭdałosia i mocna zacikawiła ludziej. Niekatoryja z radaści, što pačuli z sceny rodnaje słowa, dyk až płakali.

Dyk woś, jak hulaje naša moładź. Niachaj jana budzie prykładam i dla druhich.

Nia dumaju, što na hetym praca moładzi na rodnaj niwie i končycca. Dobra było-b, kab naša moładź załažyła swaju arhanizacyju — hurtok Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury, adkryła biblіateku čytalniu, wypisała-b u swoj hurtok hazety i takim čynam pawiała b aświetnuju pracu šyrej. Ab hetym moładź naša pawinna padumać i napisać u Centralu pad adresam: Wilnia, Ludwisarskaja 1—19 B. I. H. i K, kab Centrala pamahła sprawu aformić i pamahła knižkami dy hazetami.

Dyk da pracy, Moładź!

Lawon Žalejka.

PALICYJA SPRAŬNAJA, A ZŁADZIEI KRADUĆ

M. Siało, Ščučynskaha paw. U nas taksama palicyi jošć dosyć i spraŭna jana pracuje. Kali ŭbačyć, što niama ŭ kaho maleńkaj budački, jakoj miejsca za chlawom — pratakoł; spatkaje niaŭkiełzanaha kania — pratakoł; hlanie na komin, zaŭważyć ščylinu — pratakoł; sabaka nienawiazany — pratakoł. Apriača hetaha spraŭnaja naša palicyja i pry sekwestraturu, kali jon u wioscy za padatki zabiraje kurej, świniej, cialat dy siačkarni. Ale woś zdaryłasia ŭ nas sumnaje źjawišča — złodziei abakrali ŭ nočy troch haspadaroŭ i treba złodziejaŭ znajści na hwałt, kab wykaranić henaje zło adrazu. Ale tut naša palicyja, dyk niešta i asłabła, bo da hetaj pary aniwodnaha złodzieja nie zławiła, a kraža hena była 10 čysła h. m. Łazawik.

BIEZRABOĆCIE I HAŁADOŬKA U WIOSCY.

Wil.-Trocki pawiet. Wielmi ciažkija ciapier časy dla rabotnikaŭ u horadzie, ale kudy ciažejšyja hetyja časy sielaninu majučamu karławatuju haspadaračku, jakaja, jak kažuć — chleba nie daje i žabrawać nia puskaje.

Miestawy rabotnik adwajawaŭ sabie siakija-takija prawy socyjalnaha zabiešpiačeńnia na wypadak biezraboćcia, a sielanin zabiešpiačeńniaŭ nia maje nijakich.

Pryčyna biezraboćcia ŭ wioscy, a z joju i haładoŭka—maje dwa haloŭnyja punkty:— abiascenaść ziemlarobskich praduktaŭ i niepasilnyja padatki. Ad hetaha, apriača ŭłasnaści bujniejšaj, ciarpiać i haspadary ŭłasnaści drobnaj.

Drobnaja haspadarka, majučaja wialikuju siamju, patrabuje zarabotkaŭ, kab zakupić chleba. Hety zarabotak, u narmalnyja časy, małaziamielnaja siamja mieła ŭ haspadaroŭ ułasnaści bujniejšaj Ciapier ža bujniejšaja ŭłasnaść, pry takoj biascennaści ziemlarobskich praduktaŭ i wysoka stałaha napiaćcia padatkaŭ upała pradukcyjna i ahraničyłasia ŭ swajej wytworčaści, kab tolki prakarmić swaju siamju. Z hetaj pryčyny małaziamielnyja sialanie susim zhubili warštat pabočnaha zarabotku, kab dakupić chleba.

Wiaskowyja biezrabotnyja pawalili ŭ Wilniu, ale ŭ Wilni raboty niama, dyk waročajucca da swaich žonak, dziaciej, starych baćkoŭ i razam z celaj siamjoj haładujuć.

Žabrakoŭ ciapier poŭnyja wioski. Chodziać z wioski ŭ wiosku, adny da druhich i waročajucca da chaty z pustymi rukami. Pry hetym pašyrajecca i zładziejstwa, asabliwa pa miastečkach na kirmašoch.

Usiudy pačuješ tolki narakańnie. Adny narakajuć na adno, inšyja — na druhoje. Adny radziać tak, druhija — jnakš. Słowam, źjawišča sumnaje. J. J.

Swarki pamiž byłymi pryjacielami.

A. Łuckiewič, pad inicyjałami A. N. swajho jaŭnaha pseŭdonima (hladzi „Adbitaje žyćcio"), wostra napaŭ u „Бел. Звоне" na mowu časopisi „Нёман", winawaciačy Janku Stankiewiča ŭ psawańni mowy. Apošni adkazaŭ A. Łuckiewiču ŭ Nr 2 „Нёмна."

Čaławieku, nieznajomamu z adnosinami, zdasca ŭspomnienaje dziŭnym, bo kožny pryznaje, što mowa „Нёмна" kudy lepšaja za mowu Łuckiewičawaha „Бел. Звону," n a kažučy ŭžo ab takoj błahoj mowie, jak u „Novaj Varcie" hadunców sanacyjnych, abo arhanizawanaha Łuckiewičam „Голасу Правасл. Б.ларуса."

Ale my nia dziwimsia, bo heta asabistyja nieparazumieńni pamiž b. pryjacielami. Charakterna ŭpornaja zajawa A. N. ab tym, što redaktaram „Нёману" byŭ Janka Stankiewič, nia hledziačy na zapiarečańnie hetaha apošnim i na toje, što jak redaktar „Нёману," padpiswajecca Piotra Siarhijewič.

Kožny biełarus pawinien zapratestawać praciŭ pieranašeńnia J. Stankiewičam i A. Łuckiewičam asabistych zwadkaŭ na hrunt biełaruskaj mowy. r.

Hutarka Dziadźki Haŭryły.

Dobry Dzień, darahi Čytač! Chaču z Taboju krychu pahutaryć. Zawuć mianie „Dziadźka Haŭryła."—Žbiarucca ŭ niadzielu abo światam u chatu susiedzi i kažuć —„Dziadźka Haŭryła, pačytaj hazetu, raskažy, što na świecie čuwać, abo pabaj bajku.

Daražeńki čytač! Prychodzić da ciabie „B. Krynica"? A ci ty parupiŭsia zapłacić za jaje? Bož hazeta kaštuje hrošy. Choć praŭda, ciažka ciapier na hrošy, ale i hazeta kaštuje nia mnoha, bo tolki čatyry złotyja na cely hod! Heta ž jak darma!

„E, Dziadźka, što Ty placieš až śmiech, ja daŭno ŭžo zapłaciŭ za hazetu" — skaža wialikaja bolšaść z was.

Dobra, wielmi dobra. A ci ŭważna Ty jaje čytaješ i ci daješ susiedziam da čytańnia?

Kali ŭważna sam čytaješ i daješ susiedziam čytać, dyk Ty čaść swajho abawiazku spoŭniŭ.

Peŭna chočas, kab hazeta wychodziła čaściej, u bolšym raźmiery i padawała cikawyja stacci? Wiedaju, što heta chočaš! Ale kab heta zdziejśnić, treba, kab było bolš padpisčykaŭ. Dyk woś jašče twaim abawiazkam, daražeńki čytač, zachwočywać znajomych i nieznajomych da wypisywańnia rodnaj „Kryničkі."

Na zakančeńnie ŭspomniu što maju prajekt zrabić ŭ hetym hodzie naharody dla pilnych i ŭważnych čytačoŭ — „Biełaruskaj Krynicy." Naharody buduć pryznawanyja ŭ postaci knižak. Warunki da atrymańnia naharody, buduć padany ŭ adnym z nastupnych numaroŭ „Krynicy." A ciapier, kab nie wyhawarycca, chaču zakončyć słonniašniaju hutarku. Bywajcie zdarowyja.

Da pabačańnia za paru niadzielkaŭ!

Dziadźka Haŭryła.

Piśmy ŭ Redakcyju.

I.

Wielmi Pawažany hram. Redaktar!

Nie admoŭcie, kali łaska, za pasiarednictwam Wašaje časopisi, złažyć ščyryja Wialikodnyja prywitańni i padziaku ŭsim łaskawym achwiaradaŭcam i dabradziejam „Stypendyjalnaha Fondu B. N. K." jakija choć drobnymi, ale ščodrymi zapamohami ŭ čas adkliknulisia na biadu i niedastatak biełaruskaha studenstwa; ad ščyraje dušy ŭsim dziakujem i prosimo nie zabywacca, što naša studenstwa da kanca hetaha 1931-32 školnaha hodu maje jšče 3 miesiacy.

Ad imia Kamisii „Stypendyjalnaha Fondu" B. N. K." (—) *inž. Ad. Klimowič* — **staršynia.**

Wilnia 20 III 32 h.

ČAŚĆ II.

I.

Staŭ Iwan kaniušym zwacca;
Jak u maśle syr, kupacca;
Nie markociŭsia da chaty,
Staŭ razumny i bahaty.
Mieŭ jon chleba i da chleba
Usiaho, čaho patreba.
Jeŭ chleb z sałam, z chlebam sała;
A jašče, kali papała,
Mazaŭ šmalcam, masłam, miodam
Źwierchu, zboku i padspodam.
Jeŭ mihdały, andrymony,
Ananasy, cynamony;
Zapiwaŭ usio maślankaj,
Kwasam, sokam i śmiatankaj,
Kawaj z masłam i harbataj,
I zakusywaŭ sałataj.
Tak-ža inšaj raznaj ježy,
Botaŭ, šapak i adziežy —
Nie daścio mnie moža wiery? —
Skažu praŭdu,—mieŭ biaz miery!
Choć u dzieda, choć u kniazia
I biada za ščaściem łazie.
Tak i z Jankam. Treba-ž heta?
Žyŭ spakojna cela leta,
Až tut bach! piarun zwaliŭsia,
Što pierš Janku i nia śniŭsia.
Žyŭ u kniazia niejki spalnik,
Što byŭ pierš taki načalčik —
Samy staršy ŭ celym zamku.
Kniaź addaŭ kaniušniu Janku.
Dyk toj spalnik tak zławaŭsia,
Što až klaŭsia i plawaŭsia.
Ale Janka swajo znaje —
Tamu zlydniu nia ŭstupaje.
Spalnik bolš jašče złujecca:
Dzień i noč z saboj hryziecca,
Spać nia moža, ani jeści —
Choča Janku z świetu źwieści.
Až nareście daŭ prysiahu:
Kaža: „Zhinu, trupam lahu,
A na im tyki pamščusia:
Nie daruju, jak waźmusia!"
Biedny Janka i nia wiedaŭ:
Jeŭ i spaŭ; abiedaŭ, śniedaŭ...
A tut spalnik plany stroić:
Prymiaraje, pośle kroić,
Pośle raz jašče nicuje,
Biely nitački chwarbuje —
Až hatowa wyjšła licha!
Šepča spalnik sabie cicha:
„Dam tabie ja, prypilnuju!
Swajej kryŭdy nie daruju."
Prajšło tydniaŭ moža piać.
Pačaŭ spalnik padhladać,
Ci Iwan usio spraŭlaje —
Ci pracuje, ci hultaje?
Hladzić z-boku, ažno bačyć —
Dy nia wiedaje, što značyć?
Što Iwan sabie nia dbaje:
Piaje pieśni, dy hulaje...
Ale koni u paradku.
Spalnik staŭ dwaić padhladku:
Jak zaŭsiody, koni syty
I prybrany i pamyty;
Hrywy stužkaj zaplatany,
Chwasty nawiet pryčasany!..
Woś-ža spalnik naš nia znaje,
Chto Iwanu pamahaje?
Padhladaje, kruhom chodzić,
Až u hoławu zachodzić;
A Iwan sabie nia dbaje —
Piaje pieśni i hulaje...

II.

Naš Iwan nie pracuje,
Što na sercy spalnik maje.
Spalnik doŭha dumaŭ, mroiŭ—
Plan taki sabie zakroiŭ:
Raz u stajniu cicha skraŭsia,
Dy u skryniu zakapaŭsia
I zasypaŭsia aŭsom.
Tam ležyć sabie maŭčkom,
Škirawaŭ na dźwiery wočy,
Dy čakaje tolki nočy.
Dryžać nohi, serca bjecca,
Biedny spalnik až trasiecca;
Z strachu čuć nie pamiraje —
Usio čakaje, usio čakaje.
Chrapuć koni, skrypiać dźwiery,
Ci chto stuknie—jon biaz miery
Tak baicca, až trasiecca,
Sam nia znaje, hdzie padziecca;
Dušu poŭnu strachu maje —
Usio čakaje, usio čakaje!
Noč nastała, kruhom ciomna;
Strachi kružacca tajomna;
Spalnik dumkami zaniaty,
Duša lezie až u piaty,
Zub na zub nie papadaje —
Jon čakaje, usio čakaje...
Až woś niejka strašna siła
Učiała dźwiery adčyniła.
Źniała spalnika trywoha,
Dyj nia malicca da Boha!
A, choć lapaje zubami,
Dyk i hlanie to-ž časami.
Bačyć—Janka tut pryšoŭšy!
Spalnik, duch ŭ sabie prawioŭšy
Hladzić, bačyć, jak cikawy,
Ci jakija buduć sprawy?
Uwajšoŭšy aściarožna,
Janka šapku źniaŭ nabožna;
Zapiajaŭšy štoś wiasioła,
Ahlanuŭsia nawakoła.
Biare z šapki wuzialočak
I dziarżyć za bierażočak;
Hlanuŭ, kryknuŭ, zaśmiajaŭsia...
Spalnik pilna pryhladaŭsia,
Dumaŭ—Janka skarb raźwiaža,
Jamu, spalniku, pakaža.
Tak i wyšła: Janka ŭziaŭšy,
Wuziałok toj raźwiazaŭšy,
Adkładaje na bok stužki,
Dastaje piaro Žar-ptuški;
Uziaŭ u ruki i kruhom
Piarom świecić jak ahniom.
Woś lubujecca naš Janka:
Piaro świecić jak małanka —
Prosta spalniku pad nos;
Až źlacieŭ z jaho awios —
Tak zatrośsia tak spužaŭsia,
I nia rad byŭ, što papaŭsia.
Adnak Janka nie zważaje,
A z piarom swaim hulaje.
Nahulaŭsia, kładzie ŭ šapku,
Koniam siena pa achapku
Daŭ, pačyściŭ, pierasłaŭ,
Kańku chwościk padwiazaŭ.
Koniam hrywy zaplataje;
Myje, čyścić, zamiataje,
Dyk paradak až bliščyć.
Piaje Janka až traščyć!
Daŭšy konikam wadzicy,
Sypnuŭ bieleńkaj pšanicy,
I sam wielmi staŭ ziawać,
Zachacieŭšy musić spać.
Razłažyŭšy swoj biarłoh,
Pamiž końmi Janka łoh. (*d. b.*)

II.

Wielmi Pawažany Hramadzianin Redaktar!

Nie admoŭcie, kali łaska, źmiaścić na staronkach Wašaje časopisi nastupnaje.

U Nr 2 „Голасу праваслаўнага беларуса“ nadrukawany dwa listy na majo imia. Acenu hetym „tworam“ i ich aŭtoram dali sami zapraŭdnyja prychadžanie Wilenskaje Mikałajeŭskaje Carkwy ŭ źmieščanym imi piśmie u Nr. 1 „Сьвятача Беларусі“ za 1932 h., u jakim jany pišuć, što ad ašukaŭšych ich inicyjataraŭ piśmaŭ, adwaračwajucca z ahidaju.

Adnosiačysia z takoju-ž acenaju i z swajho boku, jak prychadžanie Mikałajeŭskaje Carkwy, da padobnaha rodu „tworaŭ“ i pakidajučy biez adkazu hałasłoŭnyja, niaświerdžanyja faktami, zakidy ab majej dziejalnaści i zachawańni, jak i acenu asobami biez nijakaha sumleńnia — majho sumleńnia — ja zmušany adkinuć zakidy:

1. ab pradažy rečaŭ z Šnipiskaje Carkwy,

2. ab „rujnujučaj“ dziejalnaści ŭ Piatnickaj Carkwie

3. i dać pajaśnieńnie ab „brackim sudzie.“

Niekalkimi duchoŭnymi asobami, pry dapamozie świeckich najmitaŭ, była ŭ pačatku 1931 h. štučna stworana sprawa ab pradažy rečaŭ sa Šnipiskaje Carkwy. Wiedajučy štučnaść sprawy, śledztwa ŭ jakoj wielmi „ščyra“ pawioŭ błah. Dzičkoŭski, pa iłžywamu danosu jakoha jašče ŭ 1930 hodzie mnie miajscowaju duchoŭnaju ŭładaju było zabaroniena świaščennasłužeńnie, ja aficyjalna paprasiŭ pieradać sprawu prakurorskim uładam, daniosšy adnačasna ab hetym u Kancelaryju Swiaščonnaha Synodu.

Na moj zapros da Najświaščonšaha arch. Chwiadosa ab wynikach hetaje sprawy, mnoju atrymana pawiedamleńnie Kansystoryi ad 25.I. 1932 h. za Nr 342, u jakim skazana:.. „Это дело было передано прокурору при отношении от 6 марта 1931 г. за № 1282, который письмом от 10 декабря 1931 г. за № 4420 31 уведамил, что упомянутое дело им прекращено за недостатком данных для возбуждения судебнаго процесса.“

U źmieščanym u „Голасе“ piśmie značycca, byccam suproć mianie pakazali świedki pad prysiahaju. Charakterna, što ŭ hetaj sprawie ja nirazu nia byŭ prakurorskaju ŭładaju daprošany; značyć: abo „Голас“ padaje niapraŭdu, i świedki ničoha nie pakazali, abo pakazańni ich mieli takuju-ž wartaść, jak i piśmy z „Голасу.“

Što datyčyć Piatnickaje Carkwy to na moj zapros u Najświaščonšaha arch. Chwiadosa, čamu ja nie addany pad sud za „rujnujučuju“ dziejalnaść u hetaj carkwie, mnoju atrymana pawiedamleńnie Kansystoryi ad 29 I.1932 h. za Nr 442, u jakim značycca: „дела о каких либо злоупотреблениях со стороны священника о. Ковша в Пятницкой Церкви, в производстве Консистории не было и нет.“

Pad „Brackim sudom,“ nie pradbačynym ni Ustaw. ab Duch. Kansystoryjach ni Pałažeńniem ab Epar. Sudzie razumiejucca tyja pastanowy, jakija ŭ 1930 h., pa zahadu niekatorych siabroŭ Kansystoryi, duchawienstwa zmušałasia wynosić, kab padtrymać ich niasłušnyja zakidy. Nia hledziačy na hetyja pastanowy, jakija pradstaŭlalilisia Wyšejšaj Duchoŭnaj Uładzie, i jakimi imknulisia padmacawać moj biespadstaŭny pierawod z Wilni, — Swiaščonny Synod daŭ naležnuju acenu jak hetym pastanowam, tak i zakidam Kansystoryi, i swajeju pastanowaju ad 28 lipnia 1931 h. Nr 53-32 pryznaŭ niasłušnymi ŭsie zakidy miajscowaj duchoŭnaj ŭłady i mianie ad ich ačyściŭ.

Hety moj adkaz źjaŭlajecca adnačasna adkazam i wilenskamu „Słowu,“ jakoje u Nr 23 za 1932 h. paŭtarała iłžyŭnaści „Голаса.“

Nie abmiažoŭwajučysia wyšejprywiedzienymi pajaśnieńniami, ja pieradaŭ sprawu z piśmami z „Голасу“ prakurorskim ŭładam dla paciahnieńnia winoŭnych da sudowaje adkaznaści.

Z pašanaju świaščeńnik (—)A. Koŭš.

Z zaścienku biełaruskich uhadoŭceŭ.

Hetak zwanyja: „Biełaruskaje Nawukowaje T-wa“ i „Biełaruskaje Wydawieckaje T-wa“ (katoraje ŭžo nia isnuje) razam stanowiać „Centrasajuz“ Hałoŭnymi ŭprawicielami hetaha zaścienku jość A. Łuckiewič z R. Astroŭskim.

Jak dawiedwajemsia, hety zaścienak rasparadžajecca nawat i niemałymi sumami hrošaj. U minułym hodzie „Centrasajuz“ mieŭ budžet 96 tysiač zł. i ŭsie hetyja hrošy raschodawaŭ. Z sprawazdačy na hadawym schodzie h. zw. „Biełaruskaha Nawuk. T-wa“ za minuły 1931 hod wyjawiłasia, što henaje T-wa pazyčyła h. zw. „Bieł. Wyd. T-wu“ až 6.700 zł. A što zrabiła „Wydaw. T-wa“ z hetych hrošaj, dyk dawiedacca pakulšto trudna, bo ad 1928 hodu ŭ hetym T-wie nia było nijakich pierawybaraŭ i nijakaj sprawazdačy.

Dawiedwajemsia tak-ža, što h. zw. Nawuk. T-wa starajecca wybrać z banku hrošy kala 10.000 zł., achwiarawanyja biełaruskim hramadzianstwam na budowu „Domu Biełaruskaj Kultury.“ Dahetul biełaruskija ŭhadoŭcy ahraničalisia wydawańniem hazeciny „Бел. Звон“, a ciapier puścilisia i na „šyrejšyja“ wody, pakulšto tajkom i z-za wuhła.

Pieršymi niaśmiełymi wystupleńniami najnawiejšych uhadoŭcaŭ u „boj“ z balšawikami źjaŭlajucca dźwie brašurki: „Ад волі — да прыгону“ i „У краіне прымусу.“ Pieršuju z hetych brašurak uhadoŭcy z-pad firmy „Centrasajuz“ wydali miesiac tamu nazad, a druhuju — hetymi dniami. Aprača hetych dźwioch brašurak, maje wyjści jašče adna takaja ž samaja — „Што такое „Калгасы?“

Źmiest hetych brašurak antykamunistyčny, ale duža niepawažny. Brašurki hetyja wyhladajuć na tandetnaje wykanańnie tanna zhadziŭšahasia padradčyka.

Ci-ž nia možna zamiest takoj puściačyny wydać, choć-by i ŭ hetym duchu, niešta račowaje, stawiačy na suproć kamunizmu ideały narodna-biełaruskija, abo socyjalnyja, abapiortyja na biełaruskaj narodnaj ekanomicy?

Pry hetym dziwić nas chawańnie wydaŭcami hetaj tandeciny ad krytyki, bo dastać henuju brašuru ŭ Wilni nia kožny śmiarotny biełarus moža, a na wiosku jaje wysyłajuć wydaŭcy tajkom, praz swaich chlebadaŭcaŭ, kab wilenskich biełarusaŭ woka nia bačyła i wucha nie čuła, što pasyłaje „Centrasajuz“ na biełaruskuju wiosku. — Čamu haspadary „Centrasajuzu“ čurajucca prad hramadzianstwam swajho „дзіцяці“: ci nia peŭny swaich „dokazaŭ“, ci mo dumajuć zrabić papasku i pierasieści na inšych konikaŭ? A moža ŭzdumajuć swajho „dziciaci“ susiom wyrakacca?..

c.

Ab haspadarcy.

Ziemlarobstva i kooperacyja.

Kali siańnia naša ziemlarobstva vałačecca nia raz u chvaście za ziemlarobstvam niekatorych kulturnych narodaŭ i kali heta naša ziemlarobstva daŭno ŭžo pierastała apłačyvacca, dyk adnej z pieršych pryčyn hetaha jość toje, što kulturnyja siahońnia narody daloka raniej ad nas zrazumieli, čym dla ich moža być kooperacyja naahuł i kooperacyja ziemlarobskaja — asabliva.

Samo słova „kooperacyja“ ŭ nas užo, praŭda, siańnia nia novaje. Nielha adnak skazać, kab jano ŭ nas było dobra zrazumiełym. Bolšaść našych ludziej pad słovam „kooperacyja“ abo „kooperatyva“ razumieje niejkuju „kramu,“ u katoraj zrazu-ž abaviazkava musić być tavar i dobry, i tanny, i davacca na pavier (na kredyt). Tymčasam, adny z hetych prymietaŭ, napr. prodaž na pavier, dla kooperatyvy susiom čužyja, a druhija zdarajucca tolki tam, dzie jość kooperatyŭnaje ŭsviedamleńnie, zdabytaje navukaj i vytryvałaściu. Dzie ž hetaha ŭsviedamleńnia niama, tam nijakaja kooperatyva raźvivacca nia moža, tam zamiest dapamohi, jana moža stacca praŭdzivym bičom. Treba dziela hetaha paznać, uśviedamicca, *čym kooperacyja jość,* kab viedać paśla, *čaho ad jaje možna spadziavacca, vymahać.*

Z asnaŭnoj dumkaj usiakaj kooperacyi — uzajemnaj pomačču — spatykajemsia ŭžo ŭ samym zarańni historyi čałaviectva. Ale ŭłaścivaja kooperacyja (supracoŭnictva) pačynajecca tolki ad taho času, kali heta samadapamahovaje supracoŭnictva stałasia svajevolnym, biasprymusovym i samasilnym (biez dapamohi z-boku).

Było heta ŭ pieršaj pałovie minułaha stahodździa, kali zapanavaŭ hetak zvany „liberalizm“ (svaboda) nia tolki ŭ palityčnym, ale i ŭ haspadarčym žyćci narodaŭ. Liberalistyčny kirunak dumki spryjaŭ vytvorčaści, damahaŭsia skasavańnia panščyny, ale adnačasna kidaŭ słabych i biednych ludziej ŭ abojmy kapitału, katory z ich vyciskaŭ apošni sok, časta horš, čymsia skasavanaja pry jahonaj-ža dapamozie panščyna.

Što datyča sialanstva, dyk paśla skasavańnia pryhonu i pry razrastańni fabryčnaha promysłu, dabrabyt sielanina-ziemlaroba spačatku, praŭda, značna ŭzros: uborystaść rynku zbytu była vialikaja i ziemlarobstva niejki čas nie mahło navat hety rynak svaimi praduktami nasycić. Heta z adnej starany padymała ŭściaž ceny na pradukty ziemlarobskaj vytvorčaści, a z druhoj — padymała canu i na samuju ziamlu.— U śled za hetym išła adnak i zadoŭžanaść sialanstva, spryčynienaja pieradusim spłatami pry siamiejnych padziełach i pry dakuplivańni ziamli. Časovaja dachodnaść z ziamli ŭ toj čas aślapiła sialan i jany, spadziajučysia — jak i paru hadoŭ tamu nazad — što hetki dachodny stan patryvaje daŭžej, biez namysłu łeźli ŭ daŭhi, dumajučy spłacić ich z pašyranaj haspadarki.

Až tut vyšła jnakš: kala 1870 h., dziakujučy pašyreńniu i palepšańniu jak suchaputnaj, tak i vodnaj komunikacyi (davozu), eŭropejskija rynki raptam akazalisia zavalenymi zbożžam i inšymi praduktami ziemlarobskaj vytvorčaści z dalokaj Ameryki, čornaziomnaj Ukrainy i inšych uradžajnych krajoŭ. Cana na hetyja pradukty pačała tady strašna abnižacca. Bankructva niekatorych pramysłovych pradpryjemstvaŭ jašče bolš ścisnuła zapatrebavańnie na ziemlaroskija pradukty, a razam z tym — i na ichnuju canu.

U mieru taho, jak apadali ceny na ziemlarobskija pradukty, abnižaŭsia dachod z ziemlarobskich haspadarak, abnižałasia cana i na samyja haspadarki. I heta byŭ pieršy abuch pa tych haspadarkach, što rachujučy na tryvałkaść „dobrych časoŭ,“ razraślisia koštam pazyčanych na pracent hrašej.

Hetaha adnak mała. Nieapłačalnaść ziemlarobskich praduktaŭ vyklikała abmiežavańnie samaj vytvorčaści. Zadaŭžeńnie z minułych „kłustych“ hadoŭ i niedachop hatoŭki na zvarot u haspadarcy kidaŭ sialan u abojmy roznych lichviaroŭ, katoryja z-pad pały pazyčali hrošy na niačuvana vysokija pracenty, a paśla niavypłatnych sialan za marny hroš licytavali, abo i prosta vyhaniali z ichnaj haspadarki.

Pry hetakich varunkach žyćcia, biednyja, ale navukaj praśviečanyja zahraničnyja ziemlaroby pryšli da pierakanańnia, što nichto im nie pamoža, bo kožny zaniaty samym saboj dy što jany musiać pamahčy sabie sami ŭ imia hasła: *„što adnamu ciažka, toje dla złučanaj hramady susiom lohka i mahčyma.“* Hetak paŭstała ziemlarobskaja samadapamoha, ziemlarobskaja kooperacyja, jakaja ŭ chutkim časie abniała nia tolki supolny zakup, ale i vytvorčaść, i — što moža najvažniejšaje — supolny i vyhodny zbyt (prodaž) praduktaŭ ziemlarobskaj vytvorčaści. Na kooperatyŭnych asnovach u kulturnych krajoch siahońnia pabudavany ziemlarobski promysł (cukroŭni, bravary, krachmalni, małačarni, alejarni, cahielni, mydlarni, kvašelni, młyny, piakarni i inš.), handal (zakup i prodaž), strachoŭka, bankoŭnictva i navat kulturna-praśvietnyja arhanizacyi i instytucyi.

Hetaki razmach kooperacyi ŭ ziemlarobstvie susiom zrazumiełу, kali ŭniknuć u sens hetaje kooperacyi, jak adzina-dastupnaje siańnia formy supolnaha pačynańnia dla kožnaha drobnaha čałavieka. Z kooperatyŭnaj formaj usiakich pačynańniaŭ zahraničny ziemlarob hetak zrośsia, što kali-b jaje raptam siahońnia nia stała, śmieła možna skazać, što pierastaŭ-by isnavać i ŭvieś prykładny postup u hetym-ža zahraničnym ziemlarobstvie. Viedajuć heta sami ziemlaroby i dobra abiaśpiečyvajuć asnovy svajej kooperacyi — svaju aśvietu i praz aśvietu zdabytuju — rodnuju kulturu. Bo-ž nihdzie nie raźviłasia kooperacyja na čužym hruncie, na čužoj kultury, a tolki na svajej: niamieckaja — na niamieckaj, českaja — na českaj, litoŭskaja — na litoŭskaj i polskaja — na polskaj. Kali-ž polskuju kooperacyju paśla vajny chacieli pierasadzić na hrunt biełaruski — nie pryžyła, pakidajučy pa sabie tolki daŭhi, a nia raz — i licytacyi. Heta viedaje siahońnia kožny.

Vyvad zhetul zdajecca budzie jasny: i dla našaha biełaruskaha ziemlarobstva kooperacyja moža być vialikaj uspamohaj; z tym adnak varunkam, što heta **kooperacyja pavinna być u nas tolki i vyklučna biełaruskaj.**

inž. A. K.

Redaktar J. Paźniak. Biel. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia, Zawalnaja Nr. 6—10. Wydawiec A. Šutowič